
V
B J
C



97.

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO
ANTONIEGO
SUCHODOLSKIEGO
KASZTELANA WOIEWODZTWA SMOLEN:

Na Sessyi Seymowey dnia 16. Julii 1793. Roku

MIANY.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Móy Miłościwy!
Nayjaśnieysze Rzpltey Skonfederowane Stany!

Nie masz Obywatela, a więcey powiem, nie masz w całey Europie Człowieka, któryby nie czuł w sercu swoim żalu z dzisieyszych okoliczności, w jakich my nieszczęśliwi Polacy zostaiemy. O których, gdy winienem przed Wami Nayjaśnieysze Stany śmiało mówić to, co mi Bóg, sumnienie i miłość Oyczyzny dyktuie, na samo wystawienie w umyśle tych wszystkich nieszczęść; tak mocnym przerażony zostaię uczuciem, iż w tym momencie, kiedy mówić zaczynam z sił do mówienia pozbawionym być się widzę. Nie na osnowę więc, ale na rzecz i na wierną radę, którą podawać będę, raczcie uważać Nayjaśnieysze Stany.

Proiekt do Traktatu podany, żąda Cessyi, a Nota do tegoż Proiektu stosowna, jeszcze więcey dodaie nieszczęść, bo w niey mówi JW. Ambasador, że wprzód Cessyą Kraiow Rzpltey niech Seym uczyni, czyli do tego Deputacyą umocni; a w ten czas będę opatrzonym i umocowanym Plenipotencyą do traktowania z Rzpltą pozostałą. Przed Cessyą zaś, że nic traktować niechce, i umocowanym nie jest, jawnie się oświadcza. Więc gdy dziś przy naleganiu do podpisania Cessyi, jeszcze JW. Ambassador nie jest umocowanym do czynienia z nami Traktatu, któryby bronił od równego przez kogokolwiek zaboru, któryby ulepszył handel, i los w reszcie Oyczyzny naszey poprawił. Jakżeż moglibyście Nayjaśnieysze Stany spodziewać tego wszystkiego, po dokończoney Cessyi.

Mówi Proiekt Traktatu w Artykule piątym, że Rzplta ustanowi Rząd na Seymie, przez Prawnie zwołanych Posłow, jednomyślnością; Więc razem mówi, że pozostały Kray Rzpltey rządu mieć nie będzie, bo czyż podobna do ustawy jakiegokolwiek Rządu mieć jednomyślność, którą Sąsiaduiący psuć maią interess.

Otoż Nayjaśnieyſze Stany macie przed oczyma, co Was, co kochaną Oyczyznę Waſzą czeka, więc natężaycie umyſł do obmyślania środków, któremibyśmy mogli uyść zbliżonych do nas nieſzczęść. Co do mnie, ja byłem i jeſtem w tym zdaniu, iż pośpiech Traktatu Ceſsyi, do którego moc zniewala, będzie przyczyną zguby Oyczyzny naſzey. Więc nie należy nam ulegać mocy do pośpiechu naglącey, ale powinniśmy oczekiwać odpowiedzi od tych wſzyſtkich Dworow, do których z proźbą o pomoc odezwaliśmy ſię. Gdyż wzywać ich pomocy, a nie czekając odpowiedzi, śpieſzyć do ukończenia z Potencyami nas dzielącemi, jeſt jedno, co z wezwanych żartować, a tym ſamym o większą zgubę ſiebie przyprowadzać.

Czyniona na dniu wczorayſzym Relacya z Departamentu Intereſſow Zagranicznych, przeświadczyła mię, że jeſzcze na poſłane od Seymuiących Stanow reprezentacye, Dwory rezolucyi nie dały. Przeto powtarzam moie zdanie, iż oczekiwać teyże Rezolucyi należy.

Szczególniey poſłane ſą żądania i oświadczenia Rzpltey do Dworu Petersburſkiego, aby Poseł Rzpltey przy tym Dworze rezyduiący, przełożył naſze proźby, naſze oświadczenia. Gdy więc nie mamy nawet jeſzcze od Nayjaśnieyſzey Imperatorowey na to odpowiedzi, a jakże bez niey śpieſzyć ſię możemy do powiękſzenia mocy Deputowanym, a mocy czynienia w tym, w czym ſami mocy nie mamy.

Nakoniec, gdy JW. Ambaſſador nie zaprzeczył poſłanie Kuryera z tym od Rzpltey oświadczeniem i przełożeniem, które Deputacya z podpisem Prezyduiącego podała, przeto jeſt moim zdaniem, aby toż ſamo poſłać do Poſła naſzego u Dworu Petersburſkiego Rezyduiącego, gdyby Imieniem Nayjaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey Nayjaśn: Imperatorowey podał, azaliż Bóg nie zrządzi ſerca Tey Wielkiey Monarchini, która czuie zawſze większe ukontentowanie z uſzczęśliwienia Kraiow, niżeli z onych podbicia. Otoż to ſą moie rady Wam Nayjaśnieyſze Stany do rozwagi i decyzyi podaiące ſię.

Nayjaśnieyſzy Panie! Strapieni Synowie Twoi, jak wiele czuią, nie podobna wyrazić. Lecz Ty Królu dobry, że więcey nad wſzyſtkich czulſz i czuć powinieneś, wſzyscy przyznaiemy.

Ty też Nayjaśnieyſzy Panie, z wysokości Tronu więcey widząc, jaśniey poznaiąc ſposoby do ratowania, dodaway światła ſwojego, i doradzay, żebyśmy za radą Twoią idąc, poprawili los naſz nieſzczęśliwy. My zaś oświadczamy, że tam, gdzie będzie ſzło o Dobro Kraiu, nie będziemy oglądać ſię na prześladowania, na ſtratę Maiątku i życia.

Lecz co iuż ſpominam o życiu, kiedy widzę na pół rozciętą Rzpltę, a oſtatki jey bez Rządu. Więc widząc w bliſkim ſkonaniu moią Oyczyznę, razem z nią żyć radbym przeſtał.







